

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Józef Iwulski

w sprawie z protestu M. S.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ,
przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 czerwca 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 28 maja 2015 r., M. S. wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy wskazując w jego treści, że w czasie trwania przedłużonej ciszy wyborczej TVP 1 wyemitowała odcinek serialu „[...]”, w którym pojawiły się elementy agitacji wyborczej o treści: „[...]” i „[...]”, co wnoszący protest uznał za złamanie prawa.

W odpowiedzi na protest, Państwowa Komisja Wyborcza wskazała, że wnoszący protest stosownie do art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112, ze zm.) powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Wnoszący protest sformułował w nim zarzuty dotyczące naruszenia zakazu prowadzenia agitacji wyborczej w okresie tzw. ciszy wyborczej. Państwowa Komisja Wyborcza zauważyła, że zgodnie z art. 104 Kodeksu wyborczego, kampania i wyborcza rozpoczyna się z dniem ogłoszenia aktu właściwego organu o zarządzeniu wyborów i ulega zakończeniu na 24 godziny przed dniem głosowania, zaś stosownie do art. 107 powołanej ustawy w dniu głosowania oraz na 24 godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji wyborczej, w tym zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych jest zabronione. Komisja jednocześnie zwróciła uwagę, że naruszenie zakazu prowadzenia agitacji i wyborczej w trakcie ciszy wyborczej jest kwalifikowane jako wykroczenie (art. 498 w związku z art. 516 Kodeksu wyborczego), stąd wiążąca ocena czy doszło do naruszenia tego zakazu należy do organów ścigania i sądów.

Państwowa Komisja Wyborcza uznała, że wnoszący protest nie wykazał, że ewentualne naruszenie ustawy miało wpływ na wynik wyborów. Głosowanie w całej Polsce zakończyło się o godz. 21. Wyjątek stanowił lokal wyborczy w miejscowości K., gdzie głosowanie – z przyczyn losowych - zakończone zostało o godz. 22.30. W efekcie cisza wyborcza została przedłużona na terenie całego kraju. W jedynym obwodzie głosowania, w którym w chwili emisji serialu trwało głosowanie, tj. obwodzie Nr [...] w K., w ciągu całego dnia ponownego głosowania wydano karty do głosowania 305 wyborcom i tyle kart ważnych komisja wyjęła z urny wyborczej. W obwodzie tym głosów ważnych na [...] oddano 149. Różnica liczby głosów pomiędzy kandydatami uczestniczącymi w ponownym głosowaniu wyniosła zaś 518 316. Gdyby zatem wszystkie osoby głosujące na [...] w tym obwodzie głosowania zrobiły to po wyemitowaniu odcinka serialu i oddały ten głos pod wpływem serialu, to i tak nie miało to wpływu na wynik wyborów.

W związku z powyższym Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że protest jest bezzasadny.

Prokurator Generalny zajmując stanowisko wobec zarzutów protestu, wskazał, że serial „[...]” emitowany jest przez TVP 1 od kilku lat. Przedstawione w nim hasła wyborcze w żaden sposób nie dotyczyły kandydatów w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej i nie stanowiły kampanii wyborczej na rzecz jednego z

nich tj. [...]. Emisja odcinka w dniu 24 maja 2015 r. związana była z fabułą filmu i jego bohaterem F., kandydującym na stanowisko wójta. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia ciszy wyborczej, o którym mowa w art. 107 § 1 Kodeksu wyborczego okazał się nietrafny.

W związku z powyższym Prokurator Generalny wyraził pogląd, że zarzut protestu nie jest zasadny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na podstawie art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie, a wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić i wskazać dowody, na których je opiera - art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy. Protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, aby mógł być przedmiotem merytorycznego rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy, musi spełniać wymogi przewidziane w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego. Wymogiem tym jest więc dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Tymczasem zarzuty wskazane w proteście nie mieszczą się w zakresie przedmiotowym protestu wyborczego, a nadto wnoszący protest nie sformułował konkretnych zarzutów wskazujących, jakie przepisy Kodeksu wyborczego i w jaki sposób zostały naruszone. Zgodnie z art. 107 § 1 Kodeksu wyborczego, w dniu głosowania oraz na 24 godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji wyborczej, w tym zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych jest zabronione. Naruszenie tego przepisu (naruszenie zakazu prowadzenia agitacji wyborczej w trakcie ciszy wyborczej) nie jest przestępstwem określonym w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, a jedynie, zgodnie z art. 498 w związku z art. 516 Kodeksu

wyborczego, wykroczeniem zagrożonym karą grzywny. W art. 82 § 1 pkt 1 Kodeksu wyborczego ustawodawca użył wprost pojęcia „przestępstwo”, odsyłając w tym zakresie do przestępstw przeciwko wyborom skodyfikowanych w rozdziale XXXI k.k. zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum”.

Przepis art. 107 § 1 Kodeksu wyborczego nie jest też przepisem dotyczącym głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów w rozumieniu art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego. Nawet przy szerokim rozumieniu pojęcia „przepisów dotyczących głosowania”, którą zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale dnia 18 października 2012 r., III SW 4/12 (OSNP 2013 nr 5-6, poz. 70), nie można uznać, że mieszczą się w nim przepisy regulujące przebieg kampanii wyborczej. Z treści art. 82 § 2 Kodeksu wyborczego wynika, że chodzi w nim o naruszenia przepisów, których dopuścił się właściwy organ wyborczy (Państwowa Komisja Wyborcza, okręgowa komisja wyborcza, obwodowa komisja wyborcza). Tylko zatem przepisy regulujące formalne procedury, mające zastosowanie do postępowania przed ustawowymi organami wyborczymi, da się zakwalifikować „jako przepisy dotyczące głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów”. Stąd też przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty przeciwko prowadzonej kampanii wyborczej.

Tylko na marginesie można wskazać, odnosząc się do okoliczności sprawy, że emisja odcinka serialu „[...]” w dniu 24 maja 2015 r. związana z fabułą filmu emitowanego przez TVP 1 w okresie tzw. ciszy wyborczej nie jest równoznaczna z prowadzeniem agitacji wyborczej w tym okresie.

Zatem wniesiony protest oparty na wskazanym w nim zarzucie nie mieści się w zakresie i granicach protestu wyborczego, co oznacza, że nie spełniał on warunków do jego merytorycznego rozpoznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego.